

Polityka
Warszawa
01/07-06-16
T. / Nr 23

na scenie
Światła i cienie 5/6

Benjamin Britten, **Dokręcanie śruby**
(The Turn of the Screw), reż. Natalia Babińska,
Opera na Zamku w Szczecinie



© M. GROTOWSKI

Od lewej: Ewa Olszewska (Guwernantka)
i Bożena Bujanicka (Miss Jessel)

Jedna z najciekawszych premier w tym sezonie miała miejsce dopiero pod jego koniec, w niedawno oddanej do użytku po remoncie szczecińskiej operze. Wszystko tu stanowiło atut: wybitne dzieło jednego z czołowych

twórców XX w., pierwsze jego wystawienie sceniczne w Polsce (jednorazowe wykonanie koncertowe miało miejsce na zeszłorocznym warszawskim Festiwalu Beethovenowskim) oraz dobór wrażliwych realizatorów, przedstawicieli młodszego pokolenia. Natalia Babińska wraz ze scenografką i autorką kostiumów Martyną Kander, reżyserem światła Maciejem Igielskim i autorką projekcji multimedialnych Ewą Krasucką stworzyli świat mroczny i pełen niedopowiedzeń, choć zachowujący wiktoriański koloryt noweli Henry'ego Jamesa, która jest podstawą libretta. We wzrastającym napięciu, owym tytułowym dokręcaniu śruby (idiom), udział główny ma jednak muzyka: w spektaklu poza solistami (w tym dwójką dzieci) bierze udział kilkunastoosobowy zespół instrumentalny pod batutą Jerzego Wołoszuka. Świetnie również dobrani byli soliści: Ewa Olszewska jako główna postać – młoda i pełna nadziei Guwernantka, Liliana Zalesińska jako poczciwa Gospodyni nawiedzonego dworu oraz złe duchy: demoniczny Pavlo Tolstoy (Peter Quint) i Bożena Bujanicka jako nieszczęśliwa Miss Jessel. Bardzo istotna jest tu również rola dzieci (w pierwszej obsadzie Agata Wasik i Mateusz Dąbrowski).

DOROTA SZWARCMAN